KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7go Marca. Rok 1865. № 53. 23 Lutego / 7 Marca Rok 1865.

Wtorek. Wschód Słońca g. 6 m. 36 / Zachód „ „ 5 „ 48 Jutro, ŚŚ. Jana Bożego W. i Beaty.

Dziś i w każdy Wtorek Wielkiego Postu, na Pasjach w Kościele XX. Franciszkanów, Kazanie mieć będzie JX. Stanisław *Hajducki*, Kaznodzieja miejscowy.

Jutro, w Piątek i Sobotę, przypadają pierwsze w tym roku Suche dni.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Polskiego.

Z Bożej Łaski,

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki,

etc., etc., etc.

Po uśmierzeniu byłego w Królestwie Polskiem powstania, i w czasie tym, kiedy przy Boskiej pomocy dokonywa się uspokojenie tego kraju, nie możemy zapomnieć tych licznych ofiar, które z rąk powstańców za niezachwianą wierność swą dla Tronu i prawa, poniosły śmierć męczeńską. Część większa tych ofiar, należąc do stanu włościańskiego, utrzymywała się własną pracą i zostawiła po sobie rodziny, pozbawione z ich śmiercią sposobu do życia. Na Rządzie i społeczeństwie ciąży święty obowiązek, niesienia pomocy tym nieszczęśliwym i w miarę możności zapewnienia ich losu.

W skutek tego, Rozkazaliśmy już Radzie Administracyjnej Królestwa, przedsięwziąść środki udzielenia pieniężnego wsparcia wdowom i sierotom tych osób, które wolały śmierć ponieść, niżeli naruszyć przysięgę wierności. Nadto, dla tem większego jeszcze ubezpieczenia tych rodzin, Uznaliśmy słusznem obdarzyć je szczególną ulgą w powinności zaciągu wojskowego, i w tym celu Postanowiliśmy i Stanowimy:

Artykuł 1. Przy odbywaniu powinności zaciągu wojskowego, za każdą z tych osób, które nie będąc w służbie wojskowej, w czasie ostatniego powstania w Królestwie Polskiem, za wierność Tronowi i prawu, zamordowane zostały przez powstańców, wolne być mają od poboru do wojska, trzy osoby płci męzkiej doszłe wieku spisowego.

Art: 2. Każde trzy osoby uwalniające się od poboru wojskowego, na zasadzie poprzedniego artykułu, wybierane będą z liczby członków tej rodziny, do której należała osoba, przez powstańców zamordowana.

Art: 3. Do liczby tych uwalniających się od poboru do wojska, należą przedewszystkiem synowie zamordowanego, a następnie wnuki jego w prostej linji.

Art: 4. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw zamieszczony być ma, tudzież rozwinięcie go, według potrzeby, Namiestnikowi Naszemu w Królestwie poruczonem zostaje.

Dan w Petersburgu, d. 16 (28) Lutego 1865 r.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) W. *Płatonow*. (D. W.)

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Wasze, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Rzeczywistego Radcę Stanu *Wieczorkowskiego*, Najmiłościwiej mianujemy Prezesem Sądu Apellacyjnego Królestwa Polskiego, z pozostawieniem go w godności Członka Senatu.

(podpisano) „ALEXANDER"

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) W. *Płatonow*.

Dan w St: Petersburgu, dnia 2 (14) Lutego 1865 r.

(D. W.)

Onegdaj, z powodu obchodu uroczystego dnia wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Pana, JW. Hrabia Namiestnik raczył przyjmować w zamku powinszowania duchowieństwa, wojskowych, cywilnych urzędników, szlachty, obywateli miejskich i wiejskich, oraz Konsulów zagranicznych. W osobnej sali zgromadzeni byli wójci i sołtysowie umyślnie zaproszeni na ten dzień z różnych gmin. Pozdrawiając ich, JW Hrabia, raczył do nich powiedzieć, pomiędzy innemi: „Zachowacie na zawsze w pamięci dobrodziejstwa, jakiemi obsypał Najdostojniejszy Monarcha was—i wszystkie swoje ludy. Oznajmiam wam jeszcze nową łaskę. Najjaśniejszy Pan pragnąc zabezpieczyć rodziny, po większej części do waszego stanu należących osób, które zamordowane zostały przez powstańców, za wierność Tronowi i prawu, Najmiłościwiej rozkazać raczył udzielać im pieniężne wsparcie, i oprócz tego uwolnić je od powinności zaciągu wojskowego, z każdej rodziny podobnej po trzy osoby, naprzód synów, a następnie rodzonych wnuków. Czując całą wagę tego dobrodziejstwa, niezapomnicie, niezawodnie, całej ważności waszych obowiązków i postaracie się wypełniać je z całkowitą wiernopoddańczą gorliwością, na korzyść własnych waszych zebrań. Błagajcie więc BOGA, żeby zachował zdrowie i długie życie naszemu ukochanemu Monarsze i Ojcu". Słowa JW. Hrabiego Namiestnika przerywane były radosnemi okrzykami słuchaczy, które w końcu zlały się w jedno hucznet niech żyje! JW. Hrabia oświadczył im, że czeka na nich posiłek przygotowany w gmachu pałacu Brühlowskiego, a potem pozdrawiał jeszcze tych, którzy z powodu braku miejsca w sali, zgromadzeni byli na podwórzu zamku. Następnie raczył wysłuchać Mszy Sej w katedrze Prawosławnej, w obec wszystkich Wojskowych i Cywilnych Urzędników, a po skończeniu tej Mszy przyjął wystawne śniadanie u Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego. We wszystkich świątyniach innych wyznań, odprawione były nabożeństwa dziękczynne, odpowiednie uroczystemu dniowi.

Po Nabożeństwie JW. Hrabia raczył być obecnym

na koncercie, danym przez Ruskiego śpiewaka P. Sławiańskiego, w sali Warszawskiego Gubernatora Cywilnego, przy udziale Włoskich i Polskich Artystów, a wieczorem znajdować się w Teatrze na przedstawieniu, na które zaproszeni byli i niektórzy wójci i sołtysowie. Za nastąpieniem zmroku, w mieście zajaśniała świetna illuminacja. (D. W.)

W rozkazie do Zarządu Administracyjnego miasta Warszawy Ner 46 ogłoszono, że z powodu słabości Inspektora Lekarskiego m. Warszawy *Freyera*, do pełnienia zastępczo obowiązków jego, przeznaczony został Lekarz miasta *Kamieński*. (G. P.)

W tymże rozkazie Nro 48 podano do wiadomości, iż 6ciu handlarzom ryb, zakwestjonowano różne wagi, które gdy po sprawdzeniu okazały się być nieostęplowanemi lub fałszywemi, przeto winni dopuszczenia się nadużycia, odesłanemi zostali do Wydziału Policyjno-Sądowego, po wymiar nad niemi kary, według całej surowości prawa. (G. P.)

Sąd Policji Prostej Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IIgo.— W dniu 15 (27) Stycznia r. b., w porze rannej za rogatką Wolską, w blizkości ogrodu Ohma, od dwóch nieznanych ludzi, którzy zbiegli, odebrany został koń, maści kasztanowatej, lat 10 liczący, łysy, mający białe znaki na grzbiecie, oraz lewą zadnią i przednią nogę po pęcinę białą, wraz z sankami prostemi z wasągiem. Z tego więc powodu, wzywa niewiadomego właściciela, aby po odbiór takowego, z dowodami własność swą popierającemi, w ciągu jednego miesiąca stawił się w Sądzie naszym, albowiem w razie przeciwnym, po sprzedaży przez licytację, zebrana kwota na rzecz Skarbu przysądzoną zostanie.— Warszawa dnia 15 (27) Lutego 1865 r. — Assesor Kollegjalny, *Kokowski*.

Jutro, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka *Popielewskiego*, Obrońcy przy Warszaws: Depar: Rządzą: Senatu, odbędzie się za spokój duszy jego, Wotywa żałobna, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów;* na którą, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, uprzejmie zaprasza się. (3041.)

Jutro, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Alfreda *Rudzkiego*, w Kościele po-*Kapucyńskim*, o godzinie 10tej z rana; na które, stroskana Matka, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza. (2978.)

Jutro o godzinie 10½ z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się Wotywa żałobna za duszę ś. p. Franciszki z Jagodzińskich *Szamborskiej;* na którą, życzliwych zaprasza się. (3088.)

Wdowa pozostała po ś. p. Tomaszu *Kwiecińskim*, Urzędniku Dyrekcji Ubezpieczeń, wraz z Braćmi i Siostrą jego, składając Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym zmarłego, serdeczne podziękowanie, za uczestniczenie przy wyprowadzeniu zwłok, zaprasza ich na żałobne Nabożeństwo za jego duszę, jutro o godz: 10½ z rana, w Kościele XX. *Franciszkanów* odbyć się mające. (3066.)

Emil *Czemski*, Uczeń klassy Vtej Gimnazjum Igo, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 16, wczoraj zszedł z tego świata. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 545 przy ulicy Długiej, na cmentarz Powązkowski; na którą, pozostała Familja, zaprasza Przyjacioł, Kolegów i Znajomych zmarłego. (3074.)

Władzio *Kurc*, w wieku lat 2½, wczoraj życie zakończył. Stroskani Rodzice, zapraszają na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z Kościoła po-*Dominikańskiego*, na cmentarz Powązkowski. (3077.)

Słyszeliśmy, że prelekcje zamierzone przez Tow: Dobroczynności, wkrótce mają przyjść do skutku, dzięki gorliwemu zajęciu się JW. Rektora Szkoły Gł: Dziekana Wydz: Lekarskiego i Professorów Szkoły Gł:. Podobno już wybrane zostały przez Professorów przedmiota do prelekcji, i tak, Dr Szokalski czytać ma rozprawę o barwach i kształtach; Dr Kasznica, o stosunku moralności z prawem; Dr Plebański, o Juljuszu Cezarze; Profes: Budziński, o pojedynku. Wybór tych przedmiotów i nazwiska szanownych Prelegentów, dają miarę, jak zajmującemi będą te odczyty i nie wątpiemy, że Publiczność nasza, z radością przyjmie tę wiadomość.

Wczoraj nareszcie miało miejsce pierwsze przedstawienie „Fausta", o którym już tak dawno tyle rozpowiadano, tyle cudów obiecywano. Pierwsze przedstawienie, to tylko nieco więcej jak próba jeneralna; wreszcie słysząc nową operę, trudno od razu pochwycić wszystkie jej piękności, trudno nawet po części nie raz zdać sobie sprawę z gry i śpiewu Artystów, pozostaje tylko ogólne wrażenie, i to, wyznać musimy na korzyść nowej opery wypadło. Wystawa jest przepyszna, Dyrekcja nie szczędziła kosztów, ani na dekoracje, ani na ubiory. Wszystkie dekoracje nowe, pomysłu i pędzla zasłużonego naszego dekoratora Pana Sachettego. Chóry wybornie wyuczone przez Pana Mellera, chór starców na żądanie powtórzono. Panna Brunetti może za wspaniała na Gretchen, Pani Trebelli zachwycająca jak zwykle, obdarzoną została bukietami. P. Bettini jako tenor di grazia pełen zalet, Mefistofeles mniej zadowolnił. Oto pokrótce pierwsze wrażenie z Fausta.

Niedawno wzmiankowaliśmy o zamiarze urządzenia koncertu na dochód zasłużonego muzyka naszego P. Józefa Nowakowskiego, dziś możemy napewno już donieść, iż koncert ten odbędzie się w Niedzielę, dnia 12go b. m. o godzinie w pół do pierwszej z południa. Artyści nasi zawsze chętni, gdy idzie o wsparcie nieszczęśliwych, skwapliwie pośpieszyli na pomoc dotkniętemu niedolą towarzyszowi. Utalentowana Amatorka Panna Br.... również przyjąć raczyła udział w tym koncercie, P. Münchhejmer podjął się kierunku, a Prezes Dyrekcji Teatrów, łaskawie udzielił sal redutowych. Program niewątpliwie odpowie wszystkim wymaganiom, i możemy być pewni powodzenia koncertu, jeżeli publiczność weźmie do serca nieszczęście naszego muzyka i licznie zebrać się zechce. Nowakowski jako kompozytor, jako nauczyciel, znakomite położył zasługi, i ma prawo do wdzięczności ogółu, nie wątpiemy więc, że publiczność ocenić to potrafi i tego koncertu nie opuści. Biletów do miejsc numerowanych po rs. 1 kop: 50, do nienumerowanych po rs. 1, i na galerję po k. 75, dostać można w Księgarniach PP. Gebethnera i Wolffa, oraz Sennewalda.

W tych dniach wyszedł z drukarni J. Ungra „List

okólny o poście na r. 1865," Biskupa Nominata Prusseńskiego, Wikarjusza Jeneralnego Archi-Dyecezji Warszawskiej, do szanownego Duchowieństwa i wiernych tejże Archi-Dyecezji.

Post jest chwilą umartwienia, pokory i modlitwy. Modlili się też szczerze antenaty. Wawrzyniec Susliga opowiada, że Helżbieta Sieniawska, małżonka Marszałka Koronnego, gdy trafunkiem dla choroby pacierzy w poście sama odmawiać nie mogła, wtedy je między Panny rozdzielała, i te je za nią odprawiały. Świecę wówczas tak przy łożu stawiać kazała, że z cienia poznać mogła czy Panny klęczały i czy tęskniąc sobie nie wierciły się na miejscu. Kazała się też przez własne służebnice strofować, a ona pod tenczas na ziemi pokornie siedziała, słuchając w czem się której niepodobała i coby ją przy drugich zawstydzić mogło. Panny to wiernie wykonywały. Dawały jej też dyscyplinę i w gębę pod tenczas kazała się bić mocno.

Podstawiwszy inne słowa pod znany wiersz Krasickiego, wychodzi na to, że:

Nie sztuka patrzyć, dobrze patrzyć sztuka,
A w każdej rzeczy znajdzie się nauka.

Owóż przyszła nam ta myśl, patrząc na wystawę i półki sklepowe P. Stępkowskiego, gdzie wszystkie strony świata i wszystkie pory roku składają się ku wygodzie i lubowaniu konsumentów. Pomyślawszy tylko, że owa herbata, przez kosookich Chinczyków i Chinki z drobnemi nóżkami, z drzew pooskubywana, na wielbłądzich garbach przez pustynie do nas przybyła; że owe kalafjory po stokach Algierskiego Atlasu chodowane, przebyły morze Śródziemne i przez setne ręce kolejami do nas się dostały; że owe ostrygi od podmorskich skał poodrywane, patrzały (jeżeli ostrygi mają oczy) na straszne burze i rozbicia statków; że w cieniu drzew pomarańczowych, które nam swój owoc oddały, wzdychał u nóg bogdanki, śmiały Albańczyk lub namiętny Sycylijczyk; pomyślawszy o tem wszystkiem, zdumiewa się człowiek nad tysiącznemi środkami, jakie sobie przemysł zapewnił kuześrodkowaniu wszystkich zasobów, któremi natura pojedyncze tylko miejscowości zasiliła. Jest w prawdzie i odwrotna strona tego obrazu, jak mówi X. Maciej-Kazimierz Sarbiewski: „Nuż spojrzę na ziemię razem y na morze, na te dwa śmiertelności place? Tam w Indjach ludzie po złoto y perły w ziemię się y w morze aż niemal do piekła spuszczają, y już je windują, już na okręty kładą, już do Europy, niemniej nadętą nadzieją niż żaglami wiozą, alić nawałności powstają, wiatry morze przedymają, okręty wywracają, alić znowu złoto y perły z samemiż kopaczami na dół!" Ale na bok te posępne widoki, pomnijmy raczej, że u P. Stępkowskiego jest w oknie ryba *Piła*, nie na to, żeby ją Publiczność jadła, ale na to żeby dobrze *piła*.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 27go Lutego.* — Reprezentanci Europejskich administracji telegraficznych, mający, jako biegli, znajdować się na otwierającym się tu w d. 1 Marca, między-narodowym kongresie telegraficznym, w części już przybyli, a wczęści są spodziewani dziś lub jutro. W kongresie, oprócz samej Francji uczestniczą głównie Prusy, Austrja, Rosja, Królestwa Skandynawskie, Włochy, Belgja i Szwajcarja. Głównie chodzi o ułożenie ogólnych zasad, podług których korrespondencja telegraficzna w przesyłce międzynarodowej traktowaną być winna i o ustanowieniu taxy jednostajnej lub przynajmniej o uzyskanie podstaw do taxy uproszczonej, i niezawikłanego obrachunku wzajemnych należności. Zasady układów ułożono już drogą dyplomatyczną, przed zebraniem się Kongressu. — „Monitor" skończył dziś obszerny artykuł o ogłoszeniu dokumentów Rzymskich we Francji, oraz protestacje ultramontanów. — Członkowie opozycji zebrali się wczoraj u P. Marie. Od czasu wystąpienia PP. Ollivier i Darimon, obawy rozdwojenia z powodu różności zdań znikły, a jakkolwiek P. Thiers, zamyśla zawsze wystąpić w obronie świeckiej władzy Papieża, jednakże mowa jego nie przeszkodzi opozycji do stawienia wniosku o odwołanie wojsk francuzkich z Rzymu. Inne wnioski mają dotyczeć praw bezpieczeństwa, redukcji armji i t. p. — Pierwszy tom historji „Cezara," wyjdzie podobno 1 Marca. Poufni w Tuilerjach otrzymali już po exemplarzu, również jak półurzędowi dziennikarze Angielscy, tutejszym jednak dozwolono dotychczas zaledwie obejrzeć xiążkę. Tom jej pierwszy rozdziela się na dwie xięgi. Pierwsza ma tytuł: „Czasy Rzymu przed Cezarem" i zawiera 6 rozdziałów, druga „Historja Juljusza Cezara" obejmuje pięć rozdziałów. Po ukończeniu ważniejszej rady ministerjalnej, Cesarz ofiarował każdemu z Ministrów exemplarz swego dzieła.— Krążyła dziś na giełdzie pogłoska, jednakże bezzasadna, o nowej pożyczce Włoskiej. — Podług korrespondencji z Hiszpanji, szczodrobliwość Królowej Hiszpańskiej, okazana przez zrzeczenia się dóbr jest bardziej jeszcze ocenianą na prowincji jak w Madrycie.— Do Paryża nadeszły już wielkie wstęgi nowego Orderu Orła Mexykańskiego. Dotychczas rozdano już 6 takich orderów, a mianowicie Cesarzom: Francuzkiemu, Austrjackiemu oraz Królom Belgijskiemu, Włoskiemu i Szwedzkiemu. Ogólna liczba orderów przeznaczonych dla głów ukoronowanych dochodzi do dwunastu i ma być arcydziełem sztuki. Łańcuch złożony jest z orłów naprzemian pozaczepianych i obejmujących orła większego. Wszystko jest ze złota; podstawa na której umieszczony orzeł na końcu łańcucha, jest z emalji zielonej, równie jak i wąż trzymany w szponach orła. Gwiazda ze złota, szmaragdów i zielonej emalji jest także bardzo ładna. — Słynny bal u P. Aguado, odbył się. Cesarz i Cesarzowa znajdowali się w dominach. Oprócz domin, przyjmowano tylko w kostiumach pierotów i pierotek. Jeden szczegół excentryczny, bawił wszystkich. Dwaj służący, przyjmujący gości u pierwszego wejścia, przebrani byli za małpy. (Schl: Zeit:.)

GRECJA. *Ateny, 25go Lutego.* — Minister spraw wew: Comunduros, obojetnie przyjęty został w Korfu. Trzej Jończycy powołani do Rady Stanu, odmówili przyjęcia tych obowiązków.— Hr: Sponneck, pozostaje w Grecji.—Kasy rządowe są puste. Pożyczka w ilości pół miljona, z trudnością od banku narodowego zaciągniętą została. Deficyt przeszłoroczny wynosi 6 miljonów. W prowincji Liwadji rozrzucono proklamacje rewolucyjne; na Cefalonji wybuchnęły zaburzenia, a w Tripolitry dopuszczono się zamachu morderczego,

na Komisarzu policyjnym. — Z Krety wydalono poddanych Greckich. (Schl: Ztg.)

TURCJA. — Telegram z Konstantynopola, z 25go z. m. zawiadamia, że Porta oznajmiła Posłowi Perskiemu, iż od 13 Marca, zakazany zostaje handel detaliczny i prowadzenie rzemiosł poddanym Perskim. Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Persją jest bliżkie. Posłowie wielkich mocarstw, zebrani na konferencje zganili jednogłośnie postępowanie Xięcia Kuzy i uznali za potrzebne przedsięwzięcie właściwych środków dla zapobieżenia temu. (St: Anz:)

WŁOCHY. — Podług doniesień z Turynu, datowanych 2 Marca, budżet Państwa Włoskiego na r. 1865 ostatecznie oznaczony, jest następny: dochody zwyczajne 635,605,607; nadzwyczajne 33,832,955 fr.; wydatki zwyczajne 806,656,147; nadzwyczajne 69,983,161 fr.: deficyt 207,200,746 fr. (St: An:)

Ostatnie Wiadomości.

Hamburgska „Börsenhalle" z 3go b. m. donosi, że w tych dniach ma być zawarty traktat handlowy Francuzko-Hamburgski.

Podług telegramów z Berlina datowanych dnia 4go Marca, w tamecznych sferach dobrze powiadomionych, istniało przekonanie, że Austrja nie odmówi żądaniom Prus. — Podobno wkrótce spodziewany jest w Bundestagu wniosek średnich Państw Niemieckich w kwestji Xięztw Nadelbiańskich. Wniosek ten nie jest w sprzeczności z zapatrywaniem się Austrji. — Komisja adresowa Senatu Francuzkiego miała ukończyć swą pracę 4go b. m., a Prezes Troplong miał odczytać projekt adresu w następny Poniedziałek, to jest 6go. Zdaje się, że rozprawy rozpoczną się 9 b. m. Co się tyczy Ciała Prawodawczego, to rozprawy adresowe prawdopodobnie otwarte będą dopiero około 20go b. m.

Słychać, że nieporozumienia wynikłe między Cesarzem Maxymiljanem a Stolicą Apostolską, są na drodze do załatwienia, dzięki pojednawczemu usposobieniu obu rządów. Podobno Monarcha Mexykański, ma wysłać oddzielną Komisję, dla ułożenia się bezpośrednio z Ojcem Śtym. (In: Bel:)

Wiadomości Literackie.

Bibljoteki Rodzinnej, wyszły ostatnie dwa zeszyty, to jest 19ty i 20ty. Cena każdego zeszytu złp. 1. Całe zaś dzieło kompletne w 5ciu tomach, złp. 20. Osoby z prowincji lub Cesarstwa, które się zgłoszą do xięgarni Alexandra *Lewińskiego*, przy ulicy Miodowej, otrzymają odwrotną pocztą całe dzieło *franco* za powyższą cenę.

Tygodnik Illustrowany Ner 283, wyszedł z druku i zawiera: Wspomnienie o Józefie Dzierzkowskim (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Mozyr (z 4ma drzeworytami); Wykradzenie panicza (dalszy ciąg); Korespondencja Tygodnika Illustrowanego; Przegląd piśmienniczy; Przegląd polityki zagranicznej; Komunikacje, przemysł i handel; Szachy; Rebus.

Ner 9 *Tygodnika Mód*, wyszedł z druku i zawiera: Przygody Krzysztofa na Arciszewie Arciszewskiego; Pogadanka tygodniowa; O maszynie do szycia; Korrespondencja z Paryża o modach; Nowości zagraniczne, Opis deseni szydełkowych sukien włóczkowych, jedwabnych i innych drobiazgów, z dołączeniem do takowych wzorów. — Oprócz tego rozpoczęto w dodatku nową Powieść p. t. *Joanna Eyre*, Panny *Broute*, (Curren Bell) z angielskiego.

Wczoraj o godz: 8ej wieczorem, w domu pod Nrem 2423b przy ulicy Karmelickiej, gdzie się mieści Urząd Komisarza Policji Cyrkułu 5 i 6, zapaliło się forsztowanie przylegające do pieca, lecz ogień przez przybyłą Straż Pożarną, natychmiast ugaszony został, a straty wynikłe przez rozwalenie dwóch pieców, rozebranie forsztowania i wyłamanie podłogi, około rs. 150 wynosić mogą.

Przyjechali do Warszawy:

Cielecki Felix Ob: z Sojek nr 1334; Glinka Mikołaj Ob: z Szczawina nr 1253; Skarbek Karol Hr: z Drzazgowa nr 585.

Wyjechali: Krasiński Adam Hr: do Radziejowic; Niemojewski Stanisław Ob: do Włoszczowy; Sapieha Leon Xiążę do Sannik.

Przyjechali koleją żelazną: Alexandrowicz Stanisław Hr: z Berlina nr 1070; Kowalczyk Jan Doktor Filozofji z Krakowa nr 226; Trębowolski Bolesław Doktor z Krakowa nr 226.

Wyjechali koleją żelazną: Cukrowiczowa Bronisława Żona Urzędnika do Krakowa; Kamiński Klemens Technik do Poznania; Rutsch Juljusz Ob: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 2, w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 11. (W mierze).

Teatr Wielki. Jutro, *Faust*, przez Artystów Włoskich. (Abonament lit: A, Nr 12).

Teatr Rozmaitości. Jutro, „Przysięga Horacego" (1szy raz). — *Dwóch Aniołów*.

Codziennie **Wystawa Obrazów w Resursie Kupieckiej**, na dochód Towarzystwa Dobroczynności.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 6 Marca r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. 51 2/3, dają rs. 88 kop: 1 2/3; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 5 2/3, dają rs. 14 kop: 2 2/3; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 119 k. —, dają rs. 118 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 71 k. 25, dają rs. 70 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 77 k. 50, dają rs. 77 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 106 k. 50, dają rs. 105 kop: 67; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 94 k. —, dają rs. 93 kop: 25; za Metaliki Lutowe żądają rs. 100 kop: —; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. — kop: —; za dowody Kommis: Centr: Likwid: za 100 zł: żądają rs. —. k. —, dają rs. —; za pół-imperjały Rossyjskie dają rs. — k. —; za piątą pożyczkę Rossyjską żądają rs. — k. —. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 73 1/3, od listów zastawnych kop: 12 1/3.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 6 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 65 do rs. 5 k. 10; żyta od rs. 2 k. 80 do rs. 2 k. 85; owsa od rs. 1 kop: 80 rs. 1 k. 95.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.